

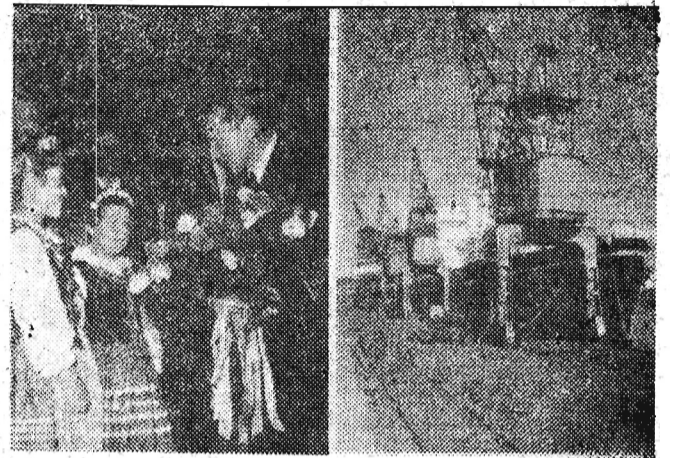
# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 56.190 Wyd. A' Cena 40 gr

Nr 255 (2604) — Rzeszów, piątek 25 października 1957 r.

Obrazki z rejsu „Batorego“



Na zdjęciu z lewej: Powitanie statku M/S „Batory“ w Montrealu przez delegację Polskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy i Klub Sportowy „Polonia”. Dziewczynki w strojach krakowskich Lusja Juszkiewicz i Pola Rusak wręczają wianki róż kpt. Tadeuszowi Meissnerowi.

Na zdjęciu z prawej: M/S „Batory” w porcie.

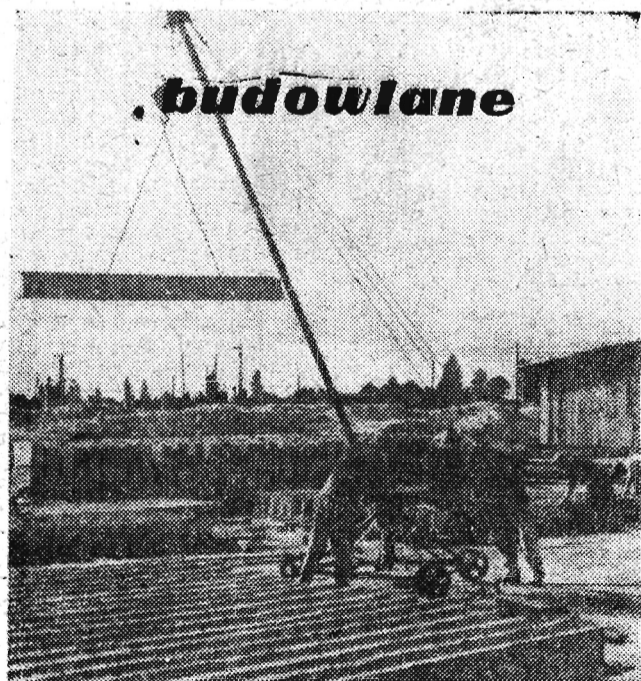
CAF — fot. Uklejewski

## W elektrowni „Stalowa Wola II” zakończono montaż ostatniego turbozespołu

Załogi „Energomontażu — Północ” i katowickiej „Energobudowy” zakończyły montaż szóstego, ostatniego turbozespołu w budowanej elektrowni „Stalowa Wola II”. Nowy turbozespół o mocy 55 MW został sprowadzony z CSR.

Jak się przewiduje — turbozespół ten oddany zostanie do wstępnej eksploatacji za półtora tygodnia.

## Sami wytwarzają materiały



Duże inwestycje budowlane zaplanowane na br. przez dolnośląskie PGR — przy jednoczesnym zapewnieniu materiałów budowlanych tylko w 50 proc. — zmusiły kierownictwo do zorganizowania własnych wytwórni tych materiałów z surowców miejscowego pochodzenia. Jedną z takich wytwórni powstała w Kleczie k/Wrocławia. Produkuje ona z żużlobetonu pustaki stropowe i ściennie, nadproża, oraz belki stropowe. W przyszłym roku, po dalszej rozbudowie, przerób zakładu wyniesie ponad 8 tys. m sześciennych.

Na zdjęciu: Fragment wytwórni.

CAF — fot. Uchymtak

# W dniu 24 października br. o godz. 16-tej rozpoczęły się w Warszawie obrady X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka

wyłosił referat pt.

# „SYTUACJA W PARTII I W KRAJU“

Obrady trwają

## Prof. Piccard o radzieckim sztucznym księżycu



Znany badacz stratosfery i głębiny oceanicznych profesor August Piccard oświadczył podczas pobytu w Ulm, że nauka może już dzisiaj wyciągnąć cenne wnioski z krążenia radzieckiego satelity Ziemi. Prof. Piccard uważa, że typ satelity radzieckiego może na rozwinięciu i urzeczywistnienie przy jego pomocy podróże międzyplanetarne.

CAF

## DELEGACJA uczestników Rewolucji Październikowej przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). 24 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie KC PZPR delegacja wieloletnich członków KPZR, uczestników Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W skład delegacji na czele której stoi członek KC KPZR prof. M. B. Mitin, wchodzi: zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, słynny przywódca partyzantów na Ukrainie w okresie okupacji hitlerowskiej i dwukrotny bohater Związku Radzieckiego — S. A. Kowpak, sekretarz KC KP Lotwy A. J. Pelsze, zastępca dyrektora Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR — E. A. Stiepanowa oraz człon-

kowie partii z okresu lat 1902—1918 — A. I. Bieleniec, O. A. Biełowa, A. J. Czeczowski, S. I. Gopner, M. I. Gubelman, F. N. Łozowski i A. J. Prokopczuk. Delegacji towarzyszy przedstawiciel Wydziału Zagranicznego KC — KPZR — Olszański.

Na dworcu głównym w Warszawie goście zostali serdecznie powitani przez członka Biura Politycznego KC PZPR Jerzego Morawskiego, sekretarza KC PZPR — Zenona Kliszko, kierownika Zakładu Historii Partii przy KC PZPR Tadeusza Daniszewskiego, sekretarza Komisji Zagranicznej KC PZPR — Józefa Czesaka, sekretarzy ZG TPPR — Edwardę Orłowska i Tadeusza Książka

W czasie kilkutygodniowego pobytu w naszym kraju delegacja radziecka weźmie udział w uroczystościach 40 rocznicy Rewolucji Październikowej, spotka się z władzami polskiego ruchu robotniczego, zalogami szeregu fabryk oraz odwiedzi niektóre miasta Polski.

## Naftowcy przygotowują się już do „BARBURKI“

Wcześniej niż w latach ubiegłych górnicy przemysłu węglowego i naftowego rozpoczęli przygotowania do święta — „Barburki”, które w tym roku będzie obchodzone szczególnie uroczysto.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Górnictwa i Energetyki powołało już Komitet Obchodu Święta Górniczego.

Jego członkiem m. in. wybrany został dyr. ZPN „Karpaty” w Krośnie — doc. inż. Henryk Górka.

Podobny komitet, liczący kilkanaście osób, na którego czele stanął dyrektor Górka — powołano w Krośnie. Zajmie się on organizacją Święta Górnika we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłu naftowego.

Już w najbliższą sobotę, 25 bm. odbędzie się w Krośnie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego, na którym opracowany zostanie plan uroczystości, omówi się sprawę nagród itp.

(m)

## Usunięcie lewicowych deputowanych z parlamentu San Marino

RZYM (PAP). Ostatnim aktem zamachu stanu w San Marino było usunięcie 23 bm. z parlamentu liczącego 60 członków, 28 deputowanych komunistycznych i socjalistycznych. Podczas posiedzenia parlamentu budynek był otoczony przez nową policję, składającą się z b. policjantów włoskich.

## Zmarł dyktator mody kobiecej — Christian Dior

PARYŻ (PAP). Właściciel słynnego na cały świat domu mody w Paryżu, utalentowany artysta w dziedzinie stroju kobiecego Christian Dior, zmarł w nocy z 23 na 24 bm. we włoskiej miejscowości Monte Catini. Dior uznawany był od szeregu lat przez wiele milionów kobiet całego świata za najwyższego arbitera elegancji kobiecej.



**LOSOWANIE W LESKU**  
XXIII publiczne losowanie Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 11 na stadionie „Sparta” w Lesku w przerwie towarzyskiego spotkania piłkarskiego „Sparta” Lesko — „Polonia” Przemysł.

Natomiast w piątek 25 bm. o godz. 15 w gmachu WRN w Rzeszowie odbędzie się kolejne losowanie nagród pocieszenia „Koniczynki”.

(kel.)

## Trzy nazwiska jednej komety

KOPENHAGA (PAP). Aż trzy nazwiska stanowią nazwę komety zauważonej ostatnio na niebie półkuli północnej.

W nocy z 18 na 19 bm. dostrzegł ją astronom szwajcarski Wild. Astronom radziecki z Aszchabadu, Łatyszew, donosił iż w nocy 16 bm. dostrzegł tę kometa. O dostrzeżeniu komety doniósł także astronom amerykański, Bornham. Centralne Biuro Depesz Astronomicznych postanowiło nadać nowej komecie nazwę komety „Łatyszewa-Wilda-Bornhama”.

## CIEKAWOSTKA

### DNIA

SKARBY PERONA — MOŻNA KUPIĆ

NOWY JORK (PAP).

Z Buenos Aires donoszą, że druga część wszelkiego rodzaju środków lokomocji byłego prezydenta Argentyny Perona została wystawiona na sprzedaż.

Wielką sensację wywołało sprzedanie pancernego posrebrzanego samochodu marki Rolls-Royce za sumę 11.820 dolarów, czyli taniej niż wynosi normalne cło

wwozowe. „Pojazdy” Perona można było nabyć po cenach wielokrotnie niższych od cen rynkowych: 37 motocykli, 2 łodzie wysięgowe, samolot i 13 samochodów. Wartość tej spuścizny została wyceniona na łączną sumę 151.816 dolarów.

## Sejmowa Podkomisja Leśnictwa zakończyła prace w Bieszczadach

Na zakończenie swego kilkudniowego pobytu na terenach południowo-wschodniej Rzeszowszczyzny — członkowie Sejmowej Podkomisji Leśnictwa wzięli w dniu 24 bm. udział w naradzie, która odbyła się w Ustrzykach Dolnych z udziałem przedstawicieli Prezydium WRN, KW PZPR, terenowego aktywu społeczno-gospodarczego oraz kierownictwa Bieszczadzkiej Inwestycji Leśnych. Uczestniczyli także w obradach wiceminister Leśnic-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Polska grupa baletowa wystąpi w 10 krajach Europy i Ameryki

WARSZAWA (PAP). W pierwszej dekadzie listopada br. udaje się na występ do Berlina zachodniego grupa baletowa, w skład której wchodzi tancerze: Barbara Bittnerówna — Witold Gruca, Liliana Wojska — St. Szymański, Ruta Syldorf — Bogdan Bulder, Henryk Tomaszewski — solista Jan Berezowski, pianista oraz Jerzy Kapliński — choreograf, opiekun zespołu. Do grupy tej należą również m. in. tancerka Olga Sawicka i Stefan Wenia, którzy bawili obecnie jako styndenci w Paryżu.

Pagart podpisał umowę z biurem Europaconcert, ważną do połowy 1960 r., która przewiduje dalsze występy tej grupy baletowej we Włoszech, Francji, Anglii, Irlandii, Holandii, Belgii i NRF. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie wyjazdu zespołu jesienią roku przyszłego na 2-miesięczne tournée artystyczne do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

## Sputnik „skapał się” w deszczu meteorytów

MOSKWA (PAP). Środowe „Izwestia” podają, że radziecki sztuczny księżyc „skapał się” w tych dniach w deszczu meteorytów, które oderwały się z warkocza komety Halleja. Pyłki meteorytowe „bombardują” powłokę sputnika od 19 bm. Intensywne bombardowanie kosmiczne osiągnęło największe natężenie we wtorek.

### Konferencja solidarności krajów Azji i Afryki odbędzie się w grudniu br

**KAIR (PAP).** Komitet Przygotowawczy Konferencji Solidarności krajów Azji i Afryki zakończył obrady w środę wieczorem, ogłaszając, iż konferencja rozpocznie się w Kairze 26 grudnia br. i będzie trwać 7 dni.

Komitet postanowił, iż porządek dzienny grudniowej konferencji powinien obejmować następujące sprawy: konflikt algierski, zakaz broni jądrowej i próbnych wybuchów nuklearnych, dyskryminacja rasowa oraz współpraca gospodarcza między Afryką i Azją.

### Sytuacja na Bliskim Wschodzie

## Syria przygotowuje się do obrony przed agresją

**KAIR (PAP).** Radio kairskie podało do wiadomości, że rząd syryjski raz jeszcze definitywnie odrzucił propozycje mediacji ze strony Arabii Saudyjskiej. Decyzja syryjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tej sprawie została rozesłana do przedstawicieli tego kraju z granicą.

Rzecznik rządu syryjskiego oświadczył — jak podaje radio kairskie, że wszelkie pogłoski, jakoby rząd syryjski zdecydował się na mediację i zrezygnował ze swej skargi w ONZ, są pozbawione wszelkich podstaw.

Minister obrony narodowej Syrii — Azem podał do wiadomości w Damaszku, że wszystkie miasta syryjskie zostaną w najbliższych dniach ufortyfikowane, podobnie jak leżące na północy kraju Aleppo.

Ze wszystkich rejonów Syrii donoszą o intensywnych

# Wielkie mocarstwa muszą iść na kompromis i wzajemne ustępstwa w sprawie rozbrojenia

### Oświadczenie prezydenta Tito w związku z „Dniem ONZ“

**BELGRAD (PAP).** W związku z „Dniem ONZ“ prezydent Tito, na prośbę dyrektora Ośrodka Informacyjnego ONZ w Belgradzie Milana Hofmana, złożył oświadczenie.

Prezydent podkreśla, że cały świat i narody wszystkich krajów oczekują od Organizacji Narodów Zjednoczonych rozstrzygnięcia przede wszystkim problemu rozbrojenia i zlikwidowania istniejącego obecnie na Bliskim Wschodzie napięcia, budzi ono bowiem powszechną obawę przed rozpadaniem nowego konfliktu

światowego, mogącego przeobrazić się w prawdziwą katastrofę.

Uważam — ciągnął dalej prezydent — że czas już najwyższy, by wielkie mocarstwa najbardziej odpowiedzialne za problem rozbrojenia, uświadomiły sobie, iż rzeczywiste rezultaty w tej dziedzinie osiągnąć można jedynie na drodze kompromisu i wzajemnych ustępstw. Obie strony potrzebują nieco czasu na doprowadzenie do polepszenia stosunków między Wschodem a Zachodem i usunięcie istniejącego na świecie braku zaufania. Umożliwiłoby to podjęcie określonych kroków w kierunku osiągnięcia zasadniczego porozumienia, przy czym nie byłoby ono uwarunkowane rozwiązaniem tych aspektów rozbrojenia, co do których istnieje rozbieżność poglądów, ani też zagadnień nie mających bezpośredniego związku z problemem rozbrojenia.

Ludzkość, zaniepokojona w najwyższym stopniu wzmagającym się wyścigiem zbrojeń — powiedział na zakończenie Tito — oczekuje od Organizacji Narodów Zjednoczonych uczynienia wszystkiego, co tylko zrobić można, w celu rozwiązania problemu rozbrojenia w sposób możliwy do przyjęcia dla wszystkich.

### Syria przygotowuje się do obrony przed agresją

## Syria przygotowuje się do obrony przed agresją

**KAIR (PAP).** Radio kairskie podało do wiadomości, że rząd syryjski raz jeszcze definitywnie odrzucił propozycje mediacji ze strony Arabii Saudyjskiej. Decyzja syryjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tej sprawie została rozesłana do przedstawicieli tego kraju z granicą.

Rzecznik rządu syryjskiego oświadczył — jak podaje radio kairskie, że wszelkie pogłoski, jakoby rząd syryjski zdecydował się na mediację i zrezygnował ze swej skargi w ONZ, są pozbawione wszelkich podstaw.

Minister obrony narodowej Syrii — Azem podał do wiadomości w Damaszku, że wszystkie miasta syryjskie zostaną w najbliższych dniach ufortyfikowane, podobnie jak leżące na północy kraju Aleppo.

Ze wszystkich rejonów Syrii donoszą o intensywnych

### Sejmowa Podkomisja Leśnictwa zakończyła prace w Bieszczadach

(Ciąg dalszy ze str. 1)

twą i Przemysłu Drzewnego R. Gessing.

W wyniku swego pobytu w terenie, Podkomisja opracowała następujące wnioski:

Konieczne jest opracowanie przy udziale szerokiego aktywno terenowego regionalnego planu zagospodarowania terenów południowo-wschodnich. Plan ten powinien uwzględniać wszystkie problemy gospodarcze tych obszarów.

W rozwijaniu akcji osiedleńczej należy unikać tendencji do obciążenia kosztami osadnictwa wyłącznie skarbu państwa. Część finansowego ciężaru akcji osadniczej muszą ponosić sami osadnicy. Osadnictwo rolnicze trzeba rozwijać w tempie, na jakie pozwalają realne możliwości. Bez rolniczego ożywienia regionu Bieszczad, nie może być mowy o pomyślnej realizacji planów inwestycyjnych resortu leśnictwa.

Należy zwiększyć udział w pracach nad zagospodarowaniem Bieszczad — przemysłu terenowego.

Niepokojąca sytuacja w zaopatrzeniu załóg pracujących w Bieszczadach wynika często z nieudolności aparatu handlu zarówno PZGS jak i OZR. Dlatego władze terenowe i kierownictwa oddziałów robót, powinny dołożyć maksimum wysiłku, by stan ten uległ poprawie.

### Amerykańskie próby z pociskami dalekiego zasięgu

**NOWY JORK (PAP).** Kalifornijski dziennik „The Examiner“ podał wiadomość o dokonaniu przez Amerykanów próby z pociskiem dalekiego zasięgu „Far side“. Czworostopniowy pocisk, wypuszczony z balonu, który unosił się na wysokości 30.000 m, osiągnął rekordowy pułap 6.400 kilometrów.

W pocisku umieszczono instrumenty naukowe, które rejestrowały i przekazywały na ziemię dane o promieniowaniu kosmicznym i natężeniu ziemskiego pola magnetycznego na różnych wysokościach.

Próba odbyła się na wyspie Eniwetok na Pacyfiku.

„The Examiner“ zaznacza, że próba z pociskiem „Far side“ nie została przeprowadzona w ramach przygotowań do wypuszczenia amerykańskiego sztucznego księżycy.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

wiadczył, że w najbliższych dniach nie będzie żadnych wiadomości o pocisku „Far side“.

W Waszyngtonie rzecznik rządu Stanów Zjednoczonych odm-

### Ukazał się nr 10/11 [100/101] „Nowych Dróg“

**TRESC**  
Władysław Broniewski — Polkon Rewolucji Październikowej  
W 40 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w rok po VIII Plenum

Ignacy Loga \* Sowiński — Pierwsze zwycięstwo proletariackiej rewolucji  
Walentyna Najdus — Udział Polaków — socjalistów w Rewolucji Październikowej  
Helena Zand — Dlaczego chłopstwo pracujące Rosji poparło bolszewików w 1917 r.  
40 lat rozwoju gospodarczego ZSRR (oprac. Andrzej Karpiński i Mieczysław Rakowski)

Zenon Kliszko — Z problemów historii PPR  
Tadeusz Wleczorek — Partia w walce z przestępczością gospodarczą (z doświadczeń woj. zielonogórskiego)  
Wiktor Boniak, Witold Klejar — Walka z przestępczością gospodarczą w woj. krakowskim  
J. Gilejko, J. Balcerek, M. Borowska — Niektóre zagadnienia rozwoju samorządu robotniczego Jugosławii w świetle I Zjazdu Rad Robotniczych  
Z zagadnień współczesnego kapitalizmu

Ignacy Sachs — Kilka aspektów kapitalizmu państwowego  
Problemy i dyskusje  
Stanisław Kuziński — O niektórych warunkach zmiany modelu gospodarczego

Informacje  
Antoni Kulligowski — O rozwoju kółek rolniczych  
Józef Syroka — Dane o sytuacji w spółdzielniach produkcyjnych

Recenzje i biografia  
Aleksander Szaniawski — I tom „Materiałów archiwalnych“ do historii stosunków polsko-radzieckich (1917 — 1918)

Tadeusz Kroński — O sceptycyzmie sceptycyzmie  
Aleksander Nowicki — Stosunki ekonomiczne między krajami o różnych ustrojach

Listy do redakcji

### Co pisze prasa zachodnia

## „SPUTNIK“ a dyplomacja i strategia

O ile w pierwszych dniach krażenia „czarwonogiego“ księżycy komentarze i rozważania prasy zachodniej na temat politycznego znaczenia krażenia we wszechświecie pierwszego sztucznego satelity były raczej powierzchowne, a często zmierzające do zbagatelizowania polityczno-strategicznej wymowy tego faktu, o tyle w miarę upływu czasu, głosy te stają się coraz bardziej trzeźwe i rzeczowe. Trudno już dziś znaleźć poważnego publicystę zachodniego, który by nie uważał, że 1) wystrzelenie przez ZSRR sztucznego satelity (i wcześniej jeszcze udana próba z radzieckim pociskiem międzykontynentalnym) podkreśla przewagę Związku Radzieckiego nad Zachodem w dziedzinie balistycznych pocisków międzykontynentalnych; 2) że przewaga ZSRR w dziedzinie rakiet zmienia układ sił w świecie; 3) że fakt ten musi pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje zarówno natury politycznej, jak i strategiczno-wojskowej.

Brytyjski „Daily Herald“ pisze np.: „Zachodni mężowie stanu i dowódcy wojskowi zaniepokoił się. Nie ulega bowiem wątpliwości, że... Rosja z łatwością może wyprodukować broń, która mogłaby zniszczyć największe miasta świata. Wskutek tego panuje tak wielki rozgardiasz na Zachodzie“.

Szereg dzienników zachodnich, w tym również amerykańskich, zdecydowanie przeciwstawia się dowodzeniom przedstawicieli rządu amerykańskiego, jakoby ostatnie, po myślnie próby dokonane przez Związek Radziecki zarówno w dziedzinie pocisków międzykontynentalnych, jak i w produkcji sztucznych księżyców nie miały żadnego znaczenia i niczego nie zmieniły w sytuacji międzynarodowej. „Sytuacja bowiem — konkluduje „New York Herald Tribune“ — zmieniła się w sposób zasadniczy“.

Różnie ocenia się na Zachodzie reperkusje sukcesu radzieckiej nauki. Wśród komentarzy prasy jednak coraz bardziej, choć często w zawołowanej formie, przebiega stwierdzenie, że wyprzedzenie przez ZSRR Stanów Zjednoczonych w rozwoju techniki międzyplanetarnej, nie może z jednej strony — nie spowodować osłabienia prestiżu, roli i wpływów USA na arenie międzynarodowej, a z drugiej strony — wzrostu aurytety i wpływów ZSRR. Szczególnie silnie fakt przewagi ZSRR nad USA w tej dziedzinie może odbić się w krajach azjatyckich, wśród których — zdaniem większości prasy — wzrosną tendencje neutralistyczne. „Amerykańscy eksperci od zagadnień polityki zagranicznej — pisze na ten temat angielski „Scotsman“ — są przekonani, że radziecki sztuczny satelita zwiększy dążność do neutralizmu wśród mniejszych mocarstw i wśród intelektualistów państw azjatyckich, któ-

ry zdają się pasjonować osiągnięciami technologicznymi i szukać dróg, które wyzwolily by ich kraje z nędzy. Intelktualiści ci mogą obecnie dojść do wniosku, że komunizm daje większe możliwości rozwoju technologicznego“.

Zdaniem wielu zachodnich publicystów, z punktu widzenia dyplomatyczno-strategicznego podważona zostaje po ostatnich osiągnięciach radzieckich dotychczasowa strategia bloku atlantyckiego, oparta na systemie baz wojskowych, otaczających Związek Radziecki. USA nie mogą też więcej liczyć na to, że ich terytorium uniknie skutków ewentualnego konfliktu wojennego. Francuski dziennik „Liberation“ pisze w tej sprawie: „Dotychczas Stany Zjednoczone, dysponując siecią baz zbudowanych na terytorium swych sojuszników, same znajdując się za oceanami, były mniej narażone w wypadku wojny, niż ich sojusznicy. Obecnie przywilej ten zniknął. Bazy stają się w tej chwili w tym samym stopniu bezużyteczne, w jakim były groźne dla państw, na których terytorium zostały zbudowane“.

Tracą dziś swą wartość nie tylko bazy USA, ale i cała amerykańska koncepcja tzw. zmasowanego odwetu. „Jeżeli ZSRR utrzyma swą oczywistą przewagę w wyścigu budowy pocisków kierowanych — pisze „New York Herald Tribune“ — to czy nie należało by przyjąć, że nadejście czasu, kiedy amerykańska zdolność „masowego odwetu“, stanowiąca istotę amerykańskiej doktryny strategicznej, zostanie skompromitowana?“

Prasa zachodnia niemaljednogłośnie stwierdza, że wobec osiągnięć radzieckich, traci aktualność wiele z dotychczasowych koncepcji strategicznych. Zdaniem wielu, bezpowrotnie zakończyła się era bombowców. Przystaje też — zdaniem publicystów zachodnich — w zasadzie istnieć w dotychczasowym ujęciu problem tzw. „otwartego nieba“. Zmniejsza się również znaczenie i waga Niemiec zachodnich w kalkulacjach politycznych i wojskowych USA oraz mocarstw zachodnich.

Skutki polityczne wystrzelenia pierwszego sztucznego satelity i radzieckiego pocisku międzykontynentalnego obejmują również zachodni system sojuszu.

Idzie tu o możliwość rozluźnienia zważności krajów należących do NATO. Kraje te, jak się przypuszcza na Zachodzie, będą teraz wywierać większy nacisk na USA. Żywsze staną się tendencje do uniezależnienia się od Stanów Zjednoczonych, do neutralności, a jednocześnie umocnienia swoich pozycji jako partnerów USA. „Zanim powstanie „dyplomacja przestworzy“ (tj. dyplomacja oparta na równowadze sił w dziedzinie broni międzykontynentalnej i międzyplanetarnej — przyp. red.) — pisze waszyngtoński korespondent zachodnio-niemieckiego dziennika „Die Welt“ — państwa związane z Ameryką będą miały większy wpływ na postępowanie Ameryki niż dawniej... W ten sposób idziemy ku czasom, w których małe państwa będą mogły prawdopodobnie uczynić więcej na arenie światowej niż pozwalały na to ich siła w innych warunkach“.

W nowej sytuacji przed politykami Zachodu nadal stoją dwie drogi: droga dalszego wyścigu zbrojeń i droga pokojowego współistnienia.

Dziennik „Paris Presse“ stajając niejako „kropką nad i“, ostrzega: „Zbliża się chwila wyboru — albo przywódcy polityczni wszystkich krajów wykażą tyle dobrej woli i wyobraźni, co uczeni, i znajdą rozwiązanie dla problemu rozbrojenia i współistnienia, albo też popuszczając cugła, zgodzą się oni na katastrofę światową“.

### Wielka ofensywa powstańców algerskich

**PARYŻ (PAP).** Jak podają agencje zachodnie, rzecznik Algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego — jednej z największych organizacji powstańców algerskich — oświadczył w czwartek w Tunisie, że organizacja ta rozpoczęła 20 października wielką ofensywę na całym terytorium kraju przeciwko wojskom francuskim.

## Wokół rozmów Eisenhower — Macmillan

**NOWY JORK (PAP).** Departament Stanu USA opublikował w środę wieczorem zwężony komunikat o pierwszych rozmowach odbytych w dniu przyjazdu premiera Macmillana w ambasadzie brytyjskiej.

Komunikat stwierdza, że Macmillan, Selwyn Lloyd i Dulles dokonali wstępnego przeglądu sytuacji międzynarodowej i oceny wpływających z niej zagadnień politycznych i militarnych. Dyskusje te — dodaje komunikat — nie mają charakteru oficjalnej konferencji między narodowej. Wizyta brytyjskiego premiera daje okazję do dokonania wymiany poglądów bez ustalania porządku dziennego“.

Eisenhower i Macmillan rozpoczęli rozmowy przy drzwiach zamkniętych w środę wieczorem. Pierwsza konferencja trwała trzy i pół godziny, lecz o treści jej, a nawet o omawianych tematach nie wspomniano ani słowa, gdyż, jak podkreślają kółka oficjalne, omawianie szczegółów mogłoby się odbić ujemnie na efektywnych rezultatach.

### Junta wojskowa objęła władzę w Gwatemali

**NOWY JORK (PAP).** Rząd Gwatemali pod przewodnictwem Luis Arturo Gonzaleza został w dniu 24 bm. rozwiązany, zaś władzę w kraju objęła 3-osobowa junta wojskowa z byłym podsekretarzem stanu dla spraw obrony narodowej, płk. Azurdia na czele.

wych wskazują, że w czasie rozmów poruszane były tematy Bliskiego Wschodu, o ostatnich osiągnięciach naukowych i dyplomatycznych Związku Radzieckiego oraz zagadnienia rywalizacji w dziedzinie naukowej i militarnej.

Informatorzy zachodni potwierdzają też uporczywie wiadomość, jakoby Macmillan przybył do USA z gotową koncepcją przeciwdziałania wpływom radzieckim na Bliskim Wschodzie.

## Prezydent przeprasza...

Prezydent Eisenhower zęgnął ministra finansów Ghany — K. A. Gbede mah'a po wspólnym śniadaniu. Zapraszając ministra Gbede mah'a na śniadanie prezydent Eisenhower przepraszył go za wyrządzone mu przykrość w miejscowości Dover (stan Delaware), gdzie odmówił no obsłużenia ministra, ponieważ jest Murzynem. CAF.



W nowej sytuacji przed politykami Zachodu nadal stoją dwie drogi: droga dalszego wyścigu zbrojeń i droga pokojowego współistnienia.

Dziennik „Paris Presse“ stajając niejako „kropką nad i“, ostrzega: „Zbliża się chwila wyboru — albo przywódcy polityczni wszystkich krajów wykażą tyle dobrej woli i wyobraźni, co uczeni, i znajdą rozwiązanie dla problemu rozbrojenia i współistnienia, albo też popuszczając cugła, zgodzą się oni na katastrofę światową“.

# Partia bolszewicka organizatorem Rewolucji Październikowej

(Część II)

Przykładem umiętnego przewodzenia masom w okresie przygotowania zwycięskiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przez partię bolszewicką jest jej postępowanie w dniach lipcowych (3-5 lipca 1917 r.).

Załamaniem się ofensywy rozpoczętej na rozkaz Rządu Tymczasowego w dniu 18 czerwca wywołało ogromne oburzenie wśród czołowego oddziału rewolucji — robotników i żołnierzy Piotrogradu. Robotnicy i żołnierze parli do zbrojnej demonstracji. Wystąpienia uliczne zaczęły się w dzielnicy wyborckiej, a stamtąd rozlała się fala oburzenia przeciwko rządowi na cały Piotrogród. Wystąpienia wśród żołnierzy zainicjował 1 pułk karabinów maszynowych, który powziął decyzję w sprawie zbrojnego wystąpienia przeciwko rządowi. Pułk rozstał się z agitatorami do innych jednostek wojskowych oraz do fabryk.

3 lipca po południu masy wyszły na ulicę. Robotnicy i żołnierze domagali się od KC partii bolszewickiej usankcjonowania zbrojnej demonstracji przeciwko Rządowi Tymczasowemu. Ale partia nie mogła aprobować tego dążenia ze względu na niedojrzałą sytuację w samym Piotrogródzie, a tym bardziej na prowincji. Większość ludu pracującego, a w tym i proletariot piotrogrodzki nie pozbyła się jeszcze do końca złudzeń wobec partii ugodynych (stało się to dopiero po 5 lipca). Mówiąc o prowincji, mamy głównie na uwadze chłopstwo pracujące. Bolszewicy liczyli się również z tym, że burżuazja sztywnała prowokację; chociaż ona w tych dniach za wszelką cenę zakończyła z dwuwładzą (tzn. pozbyć się Rad) i ustanowiła dyktaturę wojskową. Była więc zainteresowana w tym, by proletariot wystąpił pierwszy i umożliwił jej przejście do kontrofensywy. W dniu 22 czerwca na wspólnym posiedzeniu KC i Organizacji Wojskowej zapadła decyzja, by nie zważając na bojowe na-

stroje w armii, nie występować w danym momencie.

3 lipca o godz. 4 po południu odbyło się posiedzenie KC, na którym zapadła uchwała, by wezwać masy do powstrzymania się od wystąpień. Było to już jednak niemożliwe, gdyż ruch szerzył się z szybkością lawiny. Nawet w Zakładach Putilowskich, gdzie partia miała w tym okresie ogromne wpływy, nie udało się członkom partii zapobiec wyjściu robotników na ulicę.

Partia nie potrafiła powstrzymać żywiołowego wystąpienia mas, ale wpływy jej były dostateczne, by nadać temu wystąpieniu zorganizowany charakter — by w porę wycofać masy z ulicy i tym samym pokrzyżować chociażby częściowo plany kontrrewolucji. Na powtórnym posiedzeniu KC (w nocy z 3 na 4 lipca) została powzięta uchwała o wyznaczeniu pokojowej demonstracji na dzień 4 lipca; KC polecił Organizacji Wojskowej zabezpieczenie demonstracji przed atakami kontrrewolucji. Partia stanęła na czele mas, by skierować demonstrację na pokojowe tory i nie dopuścić do przedwczesnego wyładowania się energii rewolucyjnej robotników i żołnierzy. Mimo to ulice Piotrogradu spłynęły krwią robotników i żołnierzy. Kontrrewolucja liczyła się jednak z zorganizowanym charakterem pochodu i dlatego nie odważyła się atakować go wprost, strzelając z dachów i balkonów. Partia bolszewicka nie dopuściła do dalszego przelewu krwi i 4 lipca wieczorem KC wezwał masy do zakończenia demonstracji i przygotowania się do następnych bojów.

Przykładów ilustrowanych metody kierownictwa masami przez bolszewików w okresie przygotowania epokowego zwycięstwa październikowego można by, rzecz jasna, przytoczyć znacznie więcej. Śledząc bieg wydarzeń od marca do października 1917 r., należy stwierdzić z całą stanowczością, że partia bolszewicka

pod kierownictwem Lenina była rzeczywistym wodzem milionowych rzesz robotników, chłopów i żołnierzy walczących o dalszy rozwój rewolucji, o obalenie kapitalizmu w Rosji.

Dzieje międzynarodowego ruchu robotniczego dostarczą nam dostatecznej ilości



Z okazji 40 rocznicy Rewolucji Październikowej otwarta została w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawa pn. „Radziecki plakat rewolucyjny”. Wśród 87 oryginalnych prac znajdują się plakaty wybitnych grafików radzieckich.

Na zdjęciu: W. Lenin. Plakat A. Strachowa z 1924 r.

przykładów pozwalających na stwierdzenie, że zwycięstwo mas pracujących jest możliwe tylko tam, gdzie obok sytuacji rewolucyjnej istnieje w pełni dojrzały czynnik subiektywny — czyli rewolucyjna partia klasy robotniczej, zdolna do spełnienia roli przewodnika i wodza mas pracujących. O tym, że sama sytuacja rewo-

lucyjna nie gwarantuje jeszcze zwycięstwa świadczą chociażby przykłady Niemiec i Węgier w latach 1918-1919.

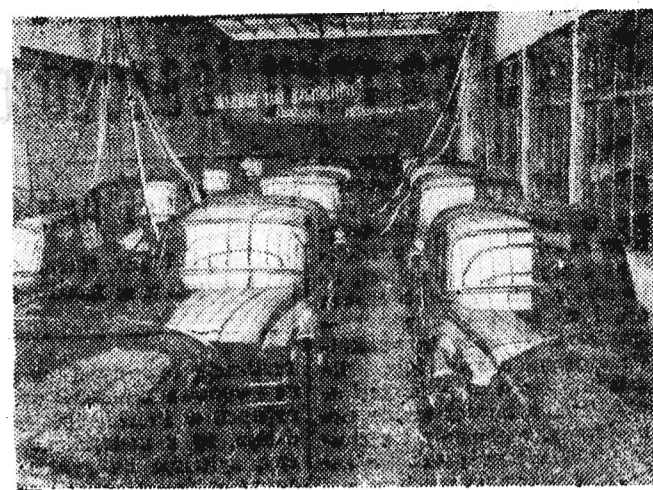
Masy pracujące Rosji były w tym szczęśliwym położeniu, że posiadały taką właśnie partię w 1917 r. Partia bolszewicka pod kierownictwem Lenina była przygotowana do odegrania roli przywódcy rewolucji zarówno teoretycznie, jak i politycznie. W licznych pracach napisanych tak przed, jak w toku rewolucji — Lenin opracował teorię rewolucji socjalistycznej i teorię państwa dyktatury proletariatu, będące uogólnieniem nowego etapu rozwoju kapitalizmu — etapu imperializmu. Tezy Kwiecniowe Lenina uzbroiły partię w nowy plan strategiczny — taktyczny, uwzględniający całokształt warunków, jakie powstały w Rosji po obaleniu caratu.

Należy podkreślić, że bolszewicy mogli w 1917 r. odegrać rolę przywódców mas dzięki temu, że umieli się usamodzielnić organizacyjnie i politycznie na długo przed rewolucją i umieli stworzyć plat formę socjalistycznego działania. Na to nie potrafili zdobyć się towarzysze niemieccy i węgierscy, co w konsekwencji stało się jedną z przyczyn klęsk rewolucji w tych krajach.

Partia bolszewicka uzbrojona w leninowską teorię rewolucji socjalistycznej, zwarta i zdyscyplinowana — mimo stosunkowo niewielkiej ilości członków — w przeddzień rewolucji liczyła ich zaledwie około 400 tys. — potrafiła skupić wokół swoich haseł najszersze masy pracujące. Dzięki giętkiej taktyce idee bolszewików owiadnęły masami i stały się materialną siłą. Bez takiej partii niemożliwe byłoby pierwsze w historii zwycięstwo nad kapitalizmem, ani tym bardziej jego utrwalenie w warunkach zbrojnej interwencji i blokady ze strony całego świata kapitalistycznego.

H. Zand.

DO KOGO USMIECHNIE SIĘ SZCZĘŚCIE?



Dziś tj. 25 bm. odbędzie się w Warszawie pierwsze losowanie książeczek oszczędnościowych przeznaczonych samochodami. Weźmie w nim udział 51 tys. książeczek. Na ich właścicieli czeka do rozdelenia 51 samochodów osobowych (30 Warszawy, 14 Wartburgów i 7 P-70).

Na zdjęciu: Te Wartburgi już dziś będą miały swych właścicieli. CAF — fot. Dąbrowicki

## Kierownictwo WSK w Rzeszowie walczy z absencją

(Inf. wł.). Chociaż absencja w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie, wykazuje tendencje powolnego zmniejszania się, to jednak w dalszym ciągu ma ona poważne rozmiary. W ciągu ostatnich trzech kwartałów br. udzielono w ambulatorium łącznie 58.129 dni zwolnień, to jest 465.032 godzinny pracy. Gdy przyjmiemy, że koszt jednej godziny pracy wynosi 30 zł, to straty spowodowane przez absencję w WSK wynoszą blisko 14 mln zł.

W celu zmniejszenia rozmiarów absencji, Rada Robotnicza uchwaliła wewnątrz-

zakładowy regulamin, w myśl którego pracownik, który bez usprawiedliwienia opuści pracę przez 3 dni w miesiącu, względnie 5 dni w roku, będzie dyscyplinarnie zwolniony. Ostatnio kilku bumelanatów, którzy złamali przepisy tego regulaminu, zostało z pracy zwolnionych. Kary jakie stosuje WSK wobec bumelanatów odnoszą skutek.

(tap)

## 810 milionów kredytów dla wsi

W ciągu trzech kwartałów br. rolnicy otrzymali w skali krajowej przeszło 780 mln zł kredytów krótkoterminowych, rzemieślnicy więcej zaś — około 32 mln zł. Na bieżącą potrzebę więc otrzymała więc z funduszu państwo woch łącznie przeszło 810 milionów zł kredytów.

Przyznanie przez państwo tak znacznych sum ma poważne znaczenie dla rozwoju produkcji rolnej.

## Budują szkołę

W krytycznych warunkach uczyć się dzieci w szkole podstawowej w Białowej. W 7 salach lekcyjnych uczy się aż 530 uczniów. Warunki te, jak nas informuje przewodniczący Prez. MRN, ulegną poprawie. Uzyskano już bowiem zgodę na budowę nowej, przestronnej szkoły 1-piętrowej, która stanie w Białowej w najbliższych latach.

# KOPALNIA w GRUDNEJ może być rentowna

Jeśli dopisuje pogoda, poszerzona przez chłopów drogą do kopalni węgla brunatnego w Grudnej Dolnej (pow. jasielski) jadą chłopskie furmanki, przemykają samochody ciężarowe. Z usypanej na placu składowym hałdy węgla, która od kilku miesięcy leżała prawie nienaruszona, zaczyna coraz więcej ubywać. Na auto wywrotki Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Miejsowych Surowców Mineralnych Przemysłu Terenowego, któremu kopalnia węgla brunatnego w Grudnej Dolnej podlega — załadunku się węgla i odwozi na składowisko WPHO, aby zrobić miejsce na nowy urobek górników.

Według analizy Głównego Instytutu Górniczego, węgiel z Grudnej wykazuje ciepło spalania 4.618 kalorii, a praktyczną wartość kaloryczną 4.380 kalorii. Jak wiadomo wartość opałowa tego węgla niewiele ustępuje wartości węgla z zagłębia krakowsko-jaworz-

nickiego. Zdecydowanie jednak góruje nad wartością opałową drzewa czy torfu.

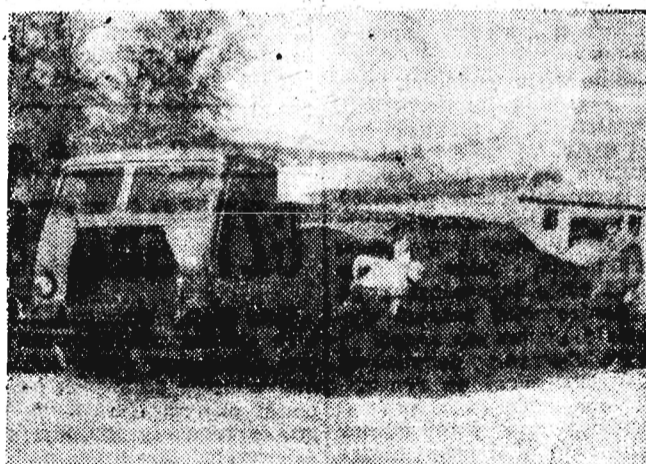
Do węgla z Grudnej mają ludzie zaufanie. Niektórzy chłopcy wygrzebują go na własnych działkach i palą nim. Obecnie zasoby węgla przy badaniach metodą górniczą zostały ocenione na 7 tys. ton. Według zdania ekspertów geologii zasoby prawdopodobne (kategorii B) wynoszą 55 tys. ton, a zasoby możliwe około 400 tys. ton. Dzienna produkcja w chwili obecnej osiąga około 13 ton i jest znacznie niższa od zaplanowanej (50 ton). W chwili obecnej buduje się chodniki eksploatacyjno - rozpoznawcze. Od badań, jakie się przy tej okazji dokonuje, zależeć będzie, w którym miejscu usytuuje się nowy szyb. Bowiern dzisiejsze usytuowanie szybu jest niekorzystne, gdyż przy znacznym upadzie warstw (około 65 stopni), wydobycie urobku jest utrudnione. Przy

rabaniu kilofem bez kompresora, pneumatycznych młotów i świrdrów nie można oczekiwać większego urobku.

Mimo tych trudności, przy bardzo ograniczonym zużyciu w okresie letnim, hałda wydobytego węgla urosła do masy około 900 ton. Nic więc dziwnego, że dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa troszczyła się o zbyt. Zorganizowano więc w ramach przemysłu terenowego transport własnymi samochodami, które dostarczają węgiel z Grudnej do poszczególnych składów handlu opalem. Ostatnio większą partię opalu zakupiła cegielnia Strzegocice (pow. Dębica) w ilości 200 ton miasu węglowego do wypалу cegły.

Kopalnia węgla brunatnego w Grudnej Dolnej, według opinii dyrektora Wojew. Przedz. Wykoyrzystania Miejsowych Surowców Mineralnych, stoi na granicy rentowności, a jak niektórzy twierdzą nawet jest nierentowna. Niewątpliwie jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest brak komunikacji, a w pewnych okresach zwłaszcza w porze deszczowej lub w zimie, całkowite odcięcie kopalni od świata. Trudno wtedy liczyć na stały zbyt magazynowanego węgla. Aby uniknąć przynależącej straty magazynowania korzysta się obecnie z pogody i masowo węgiel z kopalni rozwzi. Dłoby się więc z tymi trudnościami uporać.

Są jednak przyczyny niezależne od samego przedsiębiorstwa, które determinują wyniki ekonomiczne. Zastanawiające jest dlaczego np. wielki przemysł węglowy, korzystający z dostaw „kopalniaków”, których dostawca m. in. PCD Przemysł z rejonów naszego Podkarpacia, płaci cenę niższą za 1 metr sześć. kopalniaków, tj. 436 złotych, loco stacja załadowca. Równocześnie maleńka kopalnia węgla brunatnego w Grudnej, zakupuje stemple budowlane w lasach po cenie 656 zł za 1 metr sześć. Do te-



Cegielnia WZPTMB w Strzegocicach zakupiła 200 ton miasu węglowego do wypalu cegły.

go dodać należy koszty transportu oraz koszty przystosowania tego drewna dla potrzeb kopalni. Koszty więc jeszcze wzrosną. Dziwnie to popieranie drobnej wytwórczości, skoro taka właśnie mniej zasobna finansowo placówka, musi płacić wyższe ceny. Jeśli więc weźmiemy zużycie drewna 0,1 m sześć. na tonę węgla, to przy różnicy 220 zł plus koszty transportu z lasu, kwota ta urosnie do około 250 zł na 10 ton wydobytego węgla. Mała wydajność pracy z braku odpowiedniej mechanizacji, obniża średnie zarobki, które wynoszą 1.200 zł miesięcznie. I tu znowu trzeba podkreślić owe „terenowe” różnice niczym nie uzasadnione. Przecież praca górnika w Grudnej Dolnej jest zupełnie podobna do pracy górnika śląskiego. I jeden i drugi pracuje „na dole”, chociaż górnik w Grudnej, nie na tak znacznej głębokości.

Powie ktoś, że górnicy Grudnej nie zarabia na siebie. Rzeczywiście. Węgiel z Grudnej nie jest tak cennym surowcem, bo nie idzie na

eksport. Ale przecież górnicy z Grudnej mają „bogatego wujaszka”, tj. przemysł węglowy górnośląski. Wprawdzie przedstawiciele tego przemysłu gospodarzyli przez pewien okres w Grudnej i pomogli terenowi budując kopalnię. Całe zło polega jednak na tym, że pomoc ta jakoś nie wychodzi Grudnej na zdrowie, więcej się myślało o wyrabowaniu węgla z podszymbia, niż o właściwym usytuowaniu szybu. Jeszcze wcześniej zrobiono w Grudnej przeciągnięcie, które mści się do dzisiaj. Można powiedzieć, że „wyszabrowano” maszynę parową (stoi teraz nieczynna w Łopuszce), opalaną miejscowym miasem (a więc prawie za darmo). Przy pomocy tej maszyny uruchamiano wyciąg, pędzono dynamo elektryczne oraz pompy, które wypompowywały zalewającą kopalnię wodę. O tym wszystkim pamiętają miejscowi górnicy i nie mogą sobie wytłumaczyć, dlaczego przedtem zatrudnieni na kopalni „milił wiadrami pieniądze” i mogli co chcieli inwestować, a te-

raz kopalnia jest nierentowna. M. in. do tego stanu doprowadziła kiepska gospodarka. Zamiast używać w dalszym ciągu maszyny parowej, sprowadzono do Grudnej silniki spalinowe kosztowne w eksploatacji i często się psujące. Miały być tam wprawdzie kompresory do napędu świrdrów, ale jakoś do tego czasu nie nadeszły. Przez to wszystko podraża się koszty wydobycia 1 tony węgla, tak że w chwili obecnej węgiel ten loco skład opału w mieście jest droższy od węgla górnośląskiego(!). Nic dziwnego, że kalkuluje się go nabyć tylko lokalnym chłopom, dla których niższe koszty przewozu wyrównują te straty.

A przecież istnieją jeszcze niewykorzystane rezerwy w naszej kopalni pod postacią wydobywanych w dość pokątnej ilości łów krakowieckich, nadających się doskonale do wyrobu cegły, a nawet ceramiki cienkościennej. Przecież aż się prosi, aby na miejscu z tego ich produkować cegłę. Wszak miejscowy węgiel nadaje się do wypalu cegły. Jak dotychczas nie się w tym kierunku nie robi.

Jak więc widać, istnieją możliwości rentownej gospodarki w kopalni Grudna Dolna. Chodzi tylko o równoprawienie tej kopalni pod względem zaopatrzenia z przmysłem węglowym w Śląsku. Wszystko to pozwoli na obniżkę ceny sprzedaży węgla w Grudnej, a więc na zwiększenie popytu, a przez to samo rentowności przedsiębiorstwa.

Można więc powiedzieć, że po przełamaniu istniejących jeszcze oporów, po spełnieniu pewnych warunków, na przyszłość kopalni w Grudnej Dolnej można patrzeć spokojnie.

St. Witowski



Chłop z Przewycy — Wojciech Czech czeka na swoją kolej.

## Sytuacja w przemyśle — uwagi i cyfry

# Do końca roku jeszcze dwa miesiące...

Takie zasadnicze procesy jak rozszerzenie demokracji robotniczej, zmiany jakościowe w zarządzaniu przedsiębiorstwem w sensie powiększenia jego samodzielności, likwidacja nadmiernej biurokracji, i co się z tym wiąże — zmniejszenie aparatu administracyjnego z korzyścią dla zatrudnionych w produkcji oraz inne, niemniej ważne problemy, cechowały i cechują nadal sytuację naszych zakładów przemysłowych w minionych trzech kwartałach. Sprawa zasadniczą, warunkującą ten zdrowy ruch, była oczywiście konieczność prawidłowego rozwoju naszej gospodarki. Z szeregu publikacji wiadomo dziś, że całkiem odnowy naszej ekonomiki mimo rozlicznych trudności, stale postępuje naprzód.

Jeśli już mowa o trudnościach, to trzeba otwarcie powiedzieć, że dla zakładów przemysłowych naszego województwa były one z wielu względów wyjątkowo ciężkie. Wskutek częściowego ograniczenia w naszych niektórych zakładach produkcji zasadniczej zarysowało się poważnie, szczególnie w I kwartale, niebezpieczeństwo bezrobocia. Trudności na rynku pracy ostryły się tym bardziej, kiedy z administracji zaczęto zwalniać dalsze grupy ludzi.

Drugim zasadniczym problemem, który nie mógł równie długo czekać na ostateczne rozstrzygnięcie, była sprawa pełnego wykorzystania mocy i zdolności produkcyjnych wielu zakładów. Dość powiedzieć, że w tym okresie możliwości tych zakładów wykorzystane były w granicach od 50 do 60 proc.... Trzeba było więc na gwałt przystępować do rozpracowań konstrukcyjnych i technologicznych, aby ruszyć z produkcją nowych asortymentów. To z kolei wymagało innej, lepszej organizacji pracy, zdolnych kadr, doświadczonych specjalistów itp.

Zadania te nie należały wcale do łatwych, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nasze biura konstrukcyjne dotychczas otrzymywały dokumentację jako gotowy temat. Teraz musiały wszystko zrobić własnymi siłami. Na pomoc centralnych zarządów trudno było liczyć — wszyscy zajęci byli swoimi kłopotami. Taką była sytuacja, rzecz można, na starcie.

Nasuwa się teraz pytanie: jaka jest sytuacja obecnie w zakładach, co się zmieniło, jakie są rezultaty i wyniki pracy... Oczywiście na te pytania trudno w tej chwili odpowiedzieć wyczerpująco choćby dlatego, że do końca roku pozostały jeszcze dwa pełne miesiące. Niemniej jednak na podstawie trzech kwartałów śmiało mówić można o znacznych osiągnięciach i perspektywach na bliższą i dalszą metę.

Przed wszystkim znacznie korzystniej wygląda trudny problem docięcia naszych większych zakładów. Przeciętne wykorzystanie mocy produkcyjnych waha się obecnie w granicach od 65 do 75 proc.

Na rynku pracy sytuacja wyjaśniła się na tyle, że widmo bezrobocia w zasadzie znikło, co oczywiście nie oznacza, że nie ma w ogóle ludzi, którzy by w tej chwili nie poszukiwali określonej pracy dla siebie. Nasze największe zakłady utrzymały stan zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, a nawet w niektórych wypadkach przyjeły dodatkową ilość fachowców. Obecnie notujemy nawet pewien brak ludzi do pracy w budownictwie (m. in. w Przemyślu i Dębicy). Zapotrzebowanie na robotników daje się odczuć przede wszystkim na terenach południowo-wschodnich naszego województwa: Lesko, Ustrzyki. Przemysł metalowy w każdej chwili zatrudni wysokokwalifikowanych specjalistów. W związku z rozpoczynającą się budową kolei Rzeszów — Dęba,

### Józef Rak

kier. Wydz. Ekon.  
KW PZPR w Rzeszowie

realizacją inwestycji w siarce i budową zakładów produkcyjnych w Przemyślu, jest na dzieja, że z nadejściem wiosny, sytuacja na rynku pracy w roku przyszłym będzie o wiele lepsza od obecnej.

Wyniki produkcyjne za trzy kwartały br. są na ogół pozytywne. Przemysł naftowy wykonał z nadwyżką (3.476 t) swoje planowe zadania. Podobnie wygląda sytuacja w rafineriach.

Rzeszowski Zarząd Budownictwa wykonał w 102,9 proc. plan oddawania izb mieszkalnych. Pomyślnie wyniki za trzy kwartały notujemy również w zakładach podległych przemysłowi terenowemu — (114,7 proc. planu), spółdzielczemu (112 proc. i dodatkowa produkcja wartości 29 milionów zł) i mięsnemu (128,6 proc. planu). Plan obrotu towarowego w handlu państwowym — wykonany został w 110 proc.

Zakłady metalowe, jakkolwiek znalazły się w dosyć trudnej sytuacji, w większości również wykonały swoje planowe zadania. Nie wykonały natomiast planów WSK Mielec i huta Stalowa Wola. Tutaj jednak trzeba wyjaśnić, że całkowita wina zostaje po stronie niesumiennej kooperantów (oj. ta kooperacja!!!).

Oczywiście to krótkie zestawienie cyfr nie pretenduje do szczegółowej analizy pracy naszych zakładów. W każdym bądź razie na podstawie dotychczasowych rezultatów trzech rzeczy można oczekiwać:

— pełnego wykonania przez zakłady naszego województwa rocznych zadań,

— dodatkowej, a tak poszukiwanej na rynku, produkcji artykułów pierwszej potrzeby,

— wypracowania funduszu zakładowego w takich rozmiarach, że perspektywa utrzymania 13 pensji stanie się dla większości zakładów sprawą realną.

Mimo wielu trudności, szczególnie w zakresie kooperacji, zaopatrzenia, a niekiedy nawet zbytu, ostatni kwartał zaspowiada się na ogół dobrze. Moje optymistyczne przewidywania są uzasadnione przede wszystkim atmosferą dużego zrozumienia, jakie panuje wśród załóg fabrycznych, co do konieczności pełnego wykonania planowych zadań i wyprodukowania dodatkowej masy towarowej na rynek.

Trzeba sobie zdać sprawę, że pomyślna, w porównaniu z pierwszymi miesiącami bieżącego roku, sytuacja w naszych zakładach przemysłowych, nie jest dziełem przypadku. Dotychczasowe osiągnięcia kosztowały bardzo wiele wysiłku i pracy. Przed wszystkim zwracam uwagę na działalność rad robotniczych. Szczególnie duży wkład pracy w polepszenie i uporządkowanie naszej gospodarki dały rady robotnicze takich zakładów jak: Zakłady Metalowe Dęba, huta Stalowa Wola, WSK Rzeszów i Mielec, Zakłady Gumowe w Dębicy oraz Rafineria Jedlicze.

Podkreślić należy również duży wkład pracy naszej inteligencji technicznej. Opracowanie i wyprodukowanie prototypów „Mikrusa”, uruchomienie produkcji silnika motocyklowego w Zakładach Metalowych w Dębicy, przygotowanie produkcji wrebiarki w głowej w hucie Stalowa Wola, to niewatpliwie sukcesy naszych inżynierów i techników.

Jeżeli już mowa o trudnościach, to trzeba otwarcie powiedzieć, że dla zakładów przemysłowych naszego województwa były one z wielu względów wyjątkowo ciężkie. Wskutek częściowego ograniczenia w naszych niektórych zakładach produkcji zasadniczej zarysowało się poważnie, szczególnie w I kwartale, niebezpieczeństwo bezrobocia. Trudności na rynku pracy ostryły się tym bardziej, kiedy z administracji zaczęto zwalniać dalsze grupy ludzi.

Drugim zasadniczym problemem, który nie mógł równie długo czekać na ostateczne rozstrzygnięcie, była sprawa pełnego wykorzystania mocy i zdolności produkcyjnych wielu zakładów. Dość powiedzieć, że w tym okresie możliwości tych zakładów wykorzystane były w granicach od 50 do 60 proc.... Trzeba było więc na gwałt przystępować do rozpracowań konstrukcyjnych i technologicznych, aby ruszyć z produkcją nowych asortymentów. To z kolei wymagało innej, lepszej organizacji pracy, zdolnych kadr, doświadczonych specjalistów itp.

Zadania te nie należały wcale do łatwych, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nasze biura konstrukcyjne dotychczas otrzymywały dokumentację jako gotowy temat. Teraz musiały wszystko zrobić własnymi siłami. Na pomoc centralnych zarządów trudno było liczyć — wszyscy zajęci byli swoimi kłopotami. Taką była sytuacja, rzecz można, na starcie.

Nasuwa się teraz pytanie: jaka jest sytuacja obecnie w zakładach, co się zmieniło, jakie są rezultaty i wyniki pracy... Oczywiście na te pytania trudno w tej chwili odpowiedzieć wyczerpująco choćby dlatego, że do końca roku pozostały jeszcze dwa pełne miesiące. Niemniej jednak na podstawie trzech kwartałów śmiało mówić można o znacznych osiągnięciach i perspektywach na bliższą i dalszą metę.

Przed wszystkim znacznie korzystniej wygląda trudny problem docięcia naszych większych zakładów. Przeciętne wykorzystanie mocy produkcyjnych waha się obecnie w granicach od 65 do 75 proc.

Na rynku pracy sytuacja wyjaśniła się na tyle, że widmo bezrobocia w zasadzie znikło, co oczywiście nie oznacza, że nie ma w ogóle ludzi, którzy by w tej chwili nie poszukiwali określonej pracy dla siebie. Nasze największe zakłady utrzymały stan zatrudnienia na dotychczasowym poziomie, a nawet w niektórych wypadkach przyjeły dodatkową ilość fachowców. Obecnie notujemy nawet pewien brak ludzi do pracy w budownictwie (m. in. w Przemyślu i Dębicy). Zapotrzebowanie na robotników daje się odczuć przede wszystkim na terenach południowo-wschodnich naszego województwa: Lesko, Ustrzyki. Przemysł metalowy w każdej chwili zatrudni wysokokwalifikowanych specjalistów. W związku z rozpoczynającą się budową kolei Rzeszów — Dęba,

realizacją inwestycji w siarce i budową zakładów produkcyjnych w Przemyślu, jest na dzieja, że z nadejściem wiosny, sytuacja na rynku pracy w roku przyszłym będzie o wiele lepsza od obecnej.

## Z życia partii

Komitet Wojewódzki PZPR w Rzeszowie chcąc przynieść z pomocą organizację kobiecej — Lidze Kobiet — powołał ze spół złożony z kobiet — członkin partii.

Na ostatnim posiedzeniu ze spotu omówiono aktualną sytuację w organizacji LK oraz rozpatrzone wnioski, zmierzające do poprawy pracy wśród kobiet. Oto niektóre z nich.

W szeregach partii jest spory odsetek kobiet, co z powodzeniem zabezpiecza polityczny wpływ partii na społeczną organizację kobiet. Zespół partyjny kobiet przy KW uważa za konieczne powołanie zespołów partyjnych kobiet przy wszystkich komitetach powiatowych.

Aktyw kobiecy domaga się większego zainteresowania organizacją LK ze strony komisji porozumiewawczych. W celu ujednoczenia działalności LK w zakładach produkcyjnych, instytucjach i przedsiębiorstwach, aktyw kobiecy wysuwa propozycję odbycia wspólnego posiedzenia Prezydium ZW LK oraz Woj. Komisji Porozumiewawczej i Związków Zawodowych.

Praca wśród kobiet, wykorzystanie ofiarności kobiet w dziedzinie wychowania młodzieży nie może być obojętną naszą społeczeństwu, stąd też większe zainteresowanie tymi problemami ze strony partii i stronnictwa politycznych jest w pełni uzasadnione i potrzebne.

## NOWY POLSKI CIĄGNIK



Szereg miesięcy temu Biuro Konstrukcyjne Zakładów Mechanicznych „Ursus” rozpoczęło pracę nad założeniami konstrukcyjnymi nowego ciągnika „Ursus-25”. Jest to traktor o ciężarze 1.360 kg z silnikiem „Diesla” o mocy minimalnej 25 KM. Wyposażony jest w rozrusznik elektryczny, posiada zmienny rozstaw kół do upraw międzyrzędowych oraz regulowany prześwit.

Na zdjęciu: Traktor „Ursus-25” w czasie prób terenowych.

## Jak powinien wyglądać Jarosław

W województwie naszym od bywała się narada konserwatorów z terenu całego kraju. Pierwszy dzień narady miał miejsce w Jarosławiu, gdzie obradowano nad problemami konserwatorskimi tego miasta, którego część zabytkowa remontowana jest z funduszy Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.

Oto wywiad na temat tych właśnie problemów Jarosławia, przeprowadzony ze starszym asystentem katedry urbanistyki Politechniki Warszawskiej — mgr inż. Witwickim.

— Jakiek zagadnienia mają decydujące znaczenie dla właściwego rozwiązania problemów „starego” Jarosławia?

— Raczej Jarosławia starego i nowego, gdyż miasto tworzy harmonijną całość. Widzę konieczność rozwiązania zagadnień urbanistycznych i architektonicznych. Wśród zagadnień urbanistycznych — decydującym jest zabezpieczenie zabytkowej dzielnicy miasta od dalszej dewastacji, co jest już realizowane. Winna być zorganizowana sieć melioracji i kanalizacji, by zabezpieczyć zabytkowe obiekty od niszczącego działania wody i wilgoci. Jak najprędzej należałoby sporządzić szczegółowy plan zagospodarowania przestrzennego — a nie tylko uporządkowania — Jarosławia. Plan taki winien nawiązywać do koncepcji historycznego układu przestrzennego, dążyć do utrzymania da-

wnych dominant architektonicznych.

— Jak miałyby to wyglądać w praktyce?

— Mówiąc o dominantach architektonicznych, mam w pierwszym rzędzie na uwadze akcenty wysokościowe miasta, jak np. zespół zamkowy, który wybija się ponad miasto. Myślę oczywiście nie o „wiernym” budowaniu od nowa tego rodzaju obiektów, ale o masie architektonicznej, spełniającej nowe funkcje. Również nowe bloki mieszkalne rozplanowane należy z punktu widzenia dzisiejszych potrzeb miasta. Skarpy, które użytkowane są na wygony czy pastwiska, należy włączyć do planu i odpowiednio wykorzystać. Pas zieleni, jaki biegnie przez Jarosław, warto by uczynić bardziej intensywnym, bardziej podkreślającym urok starej dzielnicy...

— A jakie są pańskie uwagi odnośnie problemów architektonicznych Jarosławia?

— Odpowiem krótko: Kamienie wiatowe na pierwszym planie!

— Prosiłbyśmy nieco szerszej..

— Jarosławskie kamienie wiatowe — to unikat nie tylko w Polsce. Najbliższe tego rodzaju obiekty w Europie zachowały się aż. w Turcji. A więc 12 wiatowych kamieniczek Jarosławia to unikat zabytkowy na skalę europejską! Przy opracowaniu tych kamieniczek, których potrzeby konserwatorskie winny mieć priorytet, uwzględnić trzeba różne aspekty. Dążyć trzeba m. in. do rekonstrukcji układu historycznego z XVII wieku. Wszystkie zachowane detale, jak stropy, sklepienia, kraty, kute drzwi, polichromie — należy zrekonstruować, nawet w warunkach trudnych i technicznie niekorzystnych.

— Jak wykorzystać te unikaty?

— Ich parter radziłbym przeznaczyć na cele użytkowe publicznej, co umożliwi ekspozycję na szerszą skalę. Wszystkie natomiast stare kamieniczki trzeba zmodernizować, wyposażać w tzw. sanitaria, dostosować je do wymogów dzisiejszego Jarosławia — miasta powiatowego o wzrastającym ruchu i przemysłu.

Rozmowę przeprowadziła C. Błońska



Państwowa Wytwórnia Nart i Sprzętu Sportowego w Zakopanem pracuje na pełnych obrotach. Obecnie opuszcza wytwórnię miesięcznie ponad 1.200 par nart (w tym połowa wyczynowych).

### Na ekranach - filmy radzieckie

## CZTERDZIEŚTY PIERWSZY

Lata wojny domowej. Rozbity oddział czerwonoarmistów przebiwszy się z okrzężenia, wędruje do swoich przez piaski pustyni Kara-Kum. W grupie żołnierzy znajduje się dziewczyna Mariutka, najlepszy strzelec oddziału, posiadająca „na koncie” 40 białugwar dzistów. Po drodze oddział bierze do niewoli oficera wojsk kontrewolucji, przedzierającego się z ważnymi wiadomościami i pełnomocnictwami do sąsiedniej armii białych. Komisarz postanawia dostarczyć jeńca do sztabu. Konwojentem zostaje Mariutka. Zbieg okoliczności sprawia, że konwojowany oficer i Mariutka zostają sami na bezludnej wyspie. Nawiązuje się miłość, wbrew różni com ideologicznym, miłość silniejsza od nich, a przecież...

Ale nie można streszczać filmu do końca. Nie powiemy więc nic więcej o losach bohaterów i ograniczymy się jedynie do stwierdzenia, że jest to bezspornie artystycznie najlepszy film tegorocznego przeglądu. Jak wiadomo uzyskał on na ostatnim festiwalu w Cannes nagrodę za scenariusz. Dla informacji należy podać, że jest to druga już ekranizacja opowiadania Borysa Lawreniewa pod tym samym tytułem. Pierwszy film „Czterdziesty pierwszy” zrealizował w roku 1927 reżyser Protazanow według sce-

nariusza jednego z najlepszych radzieckich dramaturgów filmowych — B. Leonidowa. W rolach głównych wystąpili A. Wołżnik i I. Kowal-Samborski. Drugą wersję, tę właśnie, którą zobaczymy, zrealizował debiutujący w filmie reżyser G. Czuhraj według scenariusza Leonida Łukowa. Rolę Mariutki gra Izolda Izwicka, białogwardyjskiego oficera — znanym nam z filmu „Szerszeń” Oleg Strizenow.



Wróć! Stój! — woła Mariutka za ukochanym, ale on nie słyszy i nadal brnie w wodzie ku nadpływającej łodzi. Za chwilę dziewczyna podniesie karabin do ramienia.

LISTY DO REDAKCJI

KORESPONDENCJE

MIGAWKI ze skołyszyńskiej spółdzielni

List otwarty z Niwisk powiat Kolbuszowa do Okręgowej Dyrekcji Państwowej Komunikacji Samochodowej w Rzeszowie

CO SIĘ KOMU nie podoba?

MIESZKAŃCOM Przemysła nowa piekarnia - Błonie i wypiekane przez nią pieczywo. Pochodzący bowiem z jej pieców chleb jest najczęściej ciężki, gliniasty, żeby ciężko w niego wbić. Dzieci



oblewają go żałosnymi łzami i oplacają kurczkami żołądka, dorosli zaś do każdego kęsa dołączają wianuski mniej lub więcej soczystych epitetów pod adresem piekarni, której przydałaby się nagła a niespodziewana kontrola, przestrzeżenie receptury wypieku chleba i ewentualny „odsiew” winowajców.

MIESZKAŃCOM Rzeszowa fotele w autobusach Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Większość z nich (fotel naturalnie) została poddana w roku bieżącym naprawie, która jednakże jak same



fotele wskazują, była naprawa li tylko i gwoli odfajkowania na papierze. Co dowcipnemu przedsiębiorstwu nie przeszkodziło bynajmniej zainkasować gotówki a niewinnych konduktorów naraża na ciągłe wysiłki chwianie słów i słówek pod adresem arcywielmożnych miejsc siedzących.

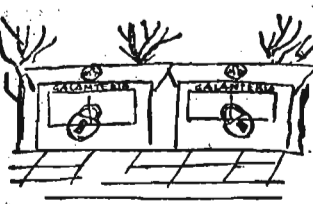
MIESZKAŃCOM Leska system pracy pracowniczej „Ruchu” rozprowadzającej gazety do kiosków. Prasa bowiem codzienna miast być w sprzedaży przed godziną siódmą rano (dowożona jest do Leska wieców z Zagórz), ukazuje się na półkach kiosków dopiero po godzinie



ósmej, często po dziewiątej, a niekiedy o 24 godziny później.

„Czy dla głupich gazet mam wstawać o szóstej?” - rzecze owa pracowniczka.

JESZCZE raz mieszkańcom Rzeszowa, tym razem praca sprzedawczyń w niektórych kioskach PSS i MHD na „zielonym rynku”, np. w pierwszych trzech (PSS z galerią i „Bazary” z metrażem). Choć je (tj. sprzedawczynie) pytasz



po stokroć razy, ledwie raczą ci odburknąć za sto pierwszym razem, albo też i pograżone w lekturze, zapewne aż tak dalece fascynującej, że głuche są na wszelkie odgłosy spoza budczanej szyby.

Na podstawie korespondencji Komara z rodziną, Jana Kota, Mieczysława Chabłora i J. Wilskiego.

POMIMO kilkakrotnych uchwał Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Niwiskach i interwencji Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Kolbuszowie od 3 lat nie możemy doczekać się autobusu, który by nam umożliwił komunikację z naszym powiatem Kolbuszowa. Nadmienić należy, że wszystkimi drogami z Kolbuszowej i do Kolbuszowej kursują autobusy PKS tylko jedna droga w stronę Niwisk do tej pory jest zamknięta.

Instytucje odpowiadają

W związku z notatką w „Nowinach Rzeszowskich” z dnia 28 września 1987 r. nr 232, w sprawie niszczenia urządzeń wodno-melioracyjnych przez bydło w gromadach Majdan, Cmolos i Brzostowa Góra, Powiatowy Zarząd Rolnictwa - Inż. d/s Melioracji i Użytków Zielonych w Kolbuszowej - wyjaśnia co następuje:

„Tutejsza służba melioracyjna stwierdziwszy poważne uszkodzenia przez bydło na urządzeniach melioracyjnych, a wykonanych z dotacji skarbu państwa, sporządziła 12 wniosków o ukaranie winnych. Należy tylko spowodować, aby nasze Kolegium przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w pierwszej kolejności rozpatrywało sprawy o szkodnictwo”.

Tymczasem w Niwiskach mieści się Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, Wiejski Ośrodek Zdrowia, Tartak Parowy, Urząd Pocztowy, magazyny PZZ, kino stałe, Posterunek MO i co najważniejsze - siedziba kopalnictwa naftowego, do której od 3 lat dojeżdżają i odjeżdżają ludzie z powiatów jasielskiego, krośnieńskiego, dzwigajac po 13 km walizki, klnąc na czym świat stoi, że do takiej „dziury” ich wysłano.

Dość duża ilość pracowników z różnych instytucji naszego powiatu jest delegowana do Niwisk i odwrotnie w sprawach służbowych. Korzystają oni z furmanek, rowerów, narażają często z konieczności na drogie środki lokomocji swe instytucje. Poza tym spora ilość młodzieży uczęszcza do szkoły w Kolbuszowej i Weryni. Do pracy w Kolbuszowej dochodzą lub do

Czyn społeczny nie zawsze wystarcza

Ostatnio redakcja nasza otrzymała list, w którym autor, ob. Tadeusz Gancarz pisze o

jeżdżają na rowerach mieszkańcy Niwisk, Trzeźni, Huciska, Zapola, niszcząc własne zdrowie w czasie słotnych dni. Toteż koniecznym jest, aby Okręgowa Dyrekcja PKS w Rzeszowie w najbliższym czasie uruchomiła autobus z Rzeszowa przez Głogów-Kolbuszowę do Niwisk i z powrotem w godzinach rannych i popołudniowych, dostosowując przyjazd i odjazd do pociągów kursujących w stronę Jasła.

W samej gromadzie Niwiska należałoby uruchomić dwa przystanki, gdyż wioska ciągnie się na przestrzeni 4,5 km.

6 pieczęć: Prezydium GRN Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Szkoła Podstawowa Wiejski Ośrodek Zdrowia Posterunek Milicji Ob. Jasielskie Przedsiębiorstwo Geologiczno - Wiertnicze Przemysłu Naftowego oraz dziesiątki podpisów - wszystkie z Niwisk.

WIELE HAŁASU O „... MKS”

DROGA REDAKCJO! JUZ DWA razy były notatki w „Nowinach Rzeszowskich” o zmianie obiegu samochodów MKS w Rzeszowie. Ja dodam jeszcze trzecią. Tak się bowiem składa, że co dzień jeżdżą trasą „Koło” w jedną i drugą stronę. Mam więc okazję do wysłuchiwania stusznych, a także i niesłusznych (bo czyż wszystkim ludziom można równocześnie dogodzić?) pretensji do dyrekcji Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Przyznając rację tym, którzy twierdzą, że owa zmiana nie została przygotowana odpowiednio, to znaczy, że nie poinformowano o niej ludzi o kilka czy nawet kilkanaście dni wcześniej za pośrednictwem zarówno prasy, radia, jak i wywieszek w autobusach. Te ostatnie byłyby szczególnie cenne. Ale - niestety tak się nie stało, widocznie nie miał o tym kto pomyśleć, i z tej też przyczyny złośliwe uwagi w autobusach trwają jeszcze po dziś dzień.

ne ulicy Grunwaldzkiej - 1, „Koło” w stronę ul. Szopena - 2, Staromieście - 3, Pobitno - 4, Zalesie - 5, względnie odwrotnie.

Założyć wreszcie na słupkach przystankowych tabliczki informujące o przebiegu trasy „Koła”. Nie za kładajmy bowiem z góry, iż tę trasę wszyscy znają na pamięć. Wszak Rzeszów to nie zamknięte obozowisko, ale miasto wojewódzkie, do którego zjeżdża mnóstwo ludzi z różnych stron i to nie tylko województwa, ale i kraju.

Na słupkach przystankowych na początku trasy, a w wypadku Zalesia i Pobitna również na placu Wolności umieścić również cyfry, odpowiadające numeracji ruszającego z tego przystanku autobusu. Obejdzie się wtedy bez wypytывania, szukania, zaglądanía, co osoby nerwowe i lękliwe przyprawia o palpitację serca.

Nie sądzę, by owe udogodnienia, właściwe komunikacji w szanującym się mieście, obciążły MKS zbyt wysokimi kosztami. Zresztą powiada się powszechnie: cóż się robi dla ludzi!

No więc...

Łączę pozdrowienia dla zespołu redakcyjnego i MKS -

Krzyszyna Rowicka, Rzeszów

czynach społecznych mieszkańcy gromady Dobieszyn. Niestety, dobre chęci, wspólny, poważny wysiłek i madra głowa nie zawsze wystarczają. Często przy kończeniu społecznego dzieła okazuje się, że pomoc państwa jest nieodzowna.

I o tym to właśnie - pisze ob. Gancarz. Zresztą poniżej przytaczamy fragment jego listu:

„...W czynie społecznym wybudowaliśmy szkołę podstawową, 7-klasową, o wartości ogólnej 280 tysięcy złotych. W bieżącym roku przystąpił do gazyfikacji całej wioski, również w czynie społecznym (wartość wg dokumentacji technicznej - 550,500 zł). Gazyfikacja jest już na ukończeniu. Borykamy się jednak z trudnościami - nie możemy dostać rur i materiałów pomocniczych.

Budujemy, również sami, remizę strażacką (wartość 60 tysięcy), rozpoczęliśmy budowę domu ludowego kosztem 380 tysięcy złotych.

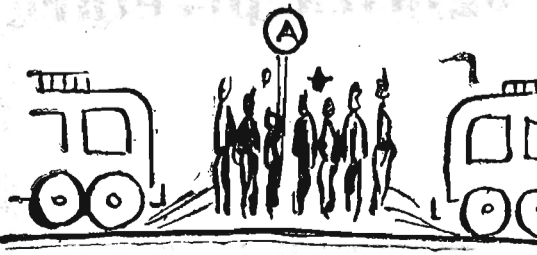
W przyszłości, po ukończeniu wspomnianych prac, chcemy m. in. wybudować łaźnielki wiejskie, chodnik przez wieś, zasadzić na nieużytkach las.

Ponieważ trudności jednak mamy sporo i nie możemy się sami z nimi uporać, prosimy redakcję, by za swoim pośrednictwem interweniowała u ojców naszego województwa w sprawie uzyskania dla nas pomocy”.

Co niniejszym czynimy w imieniu dobieszynian i swoim. Wielkiego wysiłku obywateli tej gromady i ich twórczych chęci szkoda marnować. Trzeba im pomóc naprawdę, w miarę możliwości.

AP. P.S. Zalesienia nieużytków nie należy odkładać na później. To sprawa bodaj pilniejsza i łatwiejsza do zrealizowania niż dom ludowy.

AP.



Widok placu budowy nie budzi zdziwienia. Nasuwają się tylko pewne porównania. W tym wypadku także. Jeszcze dwa lata temu stał tu drewniany, nowy plotek, czwórna szalwia puszyła się pod nim, a z tyłu rozciągał się zwykły, najwzyczajniejszy ogród. Dziś plotka nie ma. Ogród stał się niejako placem budowy. Jedna ciepłarnia z centralnym ogrzewaniem stoi już pod szklanym dachem, pod drugą kładzione są fundamenty, obok pod szklanym składakiem „dojrzwają” chryzantemy. Przeszło tysiąc doniczek. Spółdzielcy ze Skołyszyna - rozbudowują swoje gospodarstwo.

Ogród niby bagatela 1,7 ha ziemi pod uprawami warzywnymi, a 150 tys. złotych dochodu, jak nie wpadło do kieszeni. Nic też dziwnego, że uprawy warzywne są oczkiem w ich gospodarce. W maju już mieli pierwsze ogórki. Wczesne jarzyny najwięcej popłacają. W związku z tym o dalsze 500 okien zwiększą swoje inspekty. Teraz właśnie obliczają ile to drzewa, szkła i kitu na ten cel potrzeba.

Franciszek Piwowar - zwykły mówić: na koniu się urodziłem, na koniu umrę. Co prawda żadna z kronik nie uwieczniła tego ciekawego „wypadku” - nie należy jednak wątpić, że jest w tym powiedzeniu 100% prawdy. Po prostu Franciszek Piwowar lubi konie. Przez parę kolejnych lat troszczył się o te poczciwe czworonożne zwierzęta.

Na jednym z walnych zebrań - członkowie powierzyli mu funkcję przewodniczącego spółdzielni. Nic w naturze nie ginie. Teraz „konikiem” Piwowara stał się całokształt spółdzielczej gospodarki. On „powozi”, ale wóz ciągną wszyscy członkowie. Każdy w miarę sił. A ciągną coraz lepiej.

Z podsłuchanych rozmów wynikałoby, że jakaś blondynka zawróciła głowy poważnej części męskiego rodu. Nic, tylko blondynka i blondynka. Hola! przed wysuwaniem pochopnych wniosków. Stałość mężczyzn w Skołyszynie nie podlega wątpliwości.

A blondynka to po prostu odmiana pszenicy. Zainteresowanie tłumaczy wydajność. Każdy hektar zasiany tą odmianą dał 35,8 q. Plon rzadko spotykany. I jak tu się dziwić, że blondynka im tylko w głowie.

Każda spółdzielnia ma ludzi, nierozważnie - bodaj związanych z jej życiem. Do takich w Skołyszynie zaliczyć można było Apolonię Berdycz, obojową. Była to kobieta dorodna, silna, sypana - niczym z rękawa - rubaszny dowcipem.

Do spółdzielni zapędził ją podobno jakiś zawód miłośny. Ale czy to ważne? - Grunt, że dobra z niej była kobieta.

Wczesnośredniowieczną osadę odkryto na terenie Niska

Od pewnego czasu na polach przylegających do ulicy Kościuszki w Nisku trwają poszukiwania archeologiczne prowadzone przez Muzeum Okręgowe w Rzeszowie.

Odkryte w wyniku prac wykopaliskowych ziemianki mieszkalne, w których znaleziono wiele pięknie ornamentowanych skorup naczyń, noży żelaznych itp. wykazują że na terenie Niska istniała osada pochodząca prawdopodobnie z okresu XI-XIII wieku. Nie jest wykluczone, że osadnictwo na tym terenie istniało znacznie wcześniej, nawet w okresie 2500-1300 r. przed naszą erą, na co wskazują informacje miejscowej ludności o znajdowanych siekierkach i nożach kamiennych.

Poważnej pomocy w poszukiwaniach udzielił prowadzącemu badania mgr. A. Kunyszowi prezydium Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, które wykazały wiele zainteresowania i zrozumienia dla jego prac. Dobrze byłoby jednak, gdyby ludność miejscowa informowała także archeologów o znalezionych przedmiotach, co znacznie przyspieszyłoby badania.

Dziś Apolonia Berdycz nie ma w Skołyszynie. Wysłała ją spółdzielnia na leczenie do sanatorium. Tam w hożej kobiecie zakochał się jakiś górnik. I Apolonia nie odmówiła. Pędzi teraz żywot poczytywnej żony, dbając o to, by jej „Piecionik” miał spokojne życie i zawsze wycierowane skarpetki.

Ale jej osoba przeszła już do historii skołyszyńskiej spółdzielni. Każdy ją tu z uśmiechem wspomina.

Dawniej zdawało nam się, że każdy z czterech statutów spółdzielni produkcyjnych - to przynajmniej wzór doskonałości. Tymczasem życie pokazało co innego, rozsądziło po prostu sztywne ramy organizacyjne. W Skołyszynie również.

Zmora - jak tu mówią - było owe 100 dniówek, które zobowiązany był każdy członek spółdzielni przepracować. Niezyciowy przepis zniesiono. Ważne zebranie biorąc pod uwagę warunki, stan zdrowia itp. określa teraz dla każdego z osobna jego obowiązek. Przy tym kobietom wieloletniemu, ciężarnym nie określa się w ogóle ile dni mają przepracować na wspólnym gospodarstwie.

I co powiecie, każda rodzina - średnio - wypracowała już po 300 dniówek obrachunkowych. I nigdy w czasie pilnych robót polowych nie brakowało rąk do pracy.

Do bilansu zostało jeszcze parę miesięcy, ale już dziś można uchylić rąbka tajemnicy w tej dziedzinie. Pobieżne obliczenia wskazują, że wartość dniówki obrachunkowej - wahać się będzie w granicach 40 zł (około 20 złotych w gotówce).

I w tej dziedzinie widać tendencję wzrostu. O ile w roku ubiegłym na 1 dniówkę przypadało 5,3 kg zboża, to w tym roku przynajmniej 7 kg (w tym jest poważna zasługa owej... blondynki).

Sasieki nie będą zatem puszte. I na pewno obok tych domów już wybudowanych przez członków spółdzielni - staną nowe. Kraj nasz jest ciągle wielkim placem budowy...

E. J

W NIEDZIELĘ, 27 BM. MECZ BOKSERSKI JUNIORÓW RZESZÓW-BYDGOSZCZ W SANOKU

W najbliższą niedzielę, 27 bm. rozegrany zostanie w Powiatowym Domu Kultury w Sanoku interesujący mecz bokserski pomiędzy reprezentacją juniorów woj. rzeszowskiego i bydgoskiego.

Spożkania te rozgrywane są w ramach ogólnopolskiego turnieju o puchar GKKF. W związku z tym do składu Rzeszowa wyznaczono następujących zawodników: Chlebicki, K. Rzeźnikiewicz, Mikrut, Góral, Korecki, Wierzbieniec, Ożimek, Rybczak, Mierzwa, Winiarski, Radziwiłowicz, Gieł, Nedza, Gawlas. (j)



Piątek 25

PAŹDZIERNIKA 1957 r.

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja... Dyżur stajni: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56...

TEATR PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ - godz. 19 Bal złodziejasków

KINA ZORZA (ul. 3 Maja) - Prawdziwy koniec wielkiej wojny (prod. polskiej) - godz. 18, 18 i 20 SWIT (ul. Langiewicza) - Wujaszek z Ameryki - godz. 18 i 20...

BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE, ul. Tkaczowa Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10-19...

Budżet na rok 1958 Ustąpienie wiceprzewodniczącego Sprawa szpitala miejskiego przedmiotem obrad sesji MRN

Przy szczerze wypełnionej sali Zakładu Doskonalenia Rzemiosła obradowała w dniu 23 bm. sesja Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Przedmiotem debaty były w pierwszym rzędzie sprawy budżetowe.

Projekt budżetu na rok 1958 przedstawiony radnym opiewał na sumę 54.301.040 zł po stronie dochodów i na taką samą sumę po stronie wydatków. Po dyskusji, w której wskazano na możliwości wygospodarowania dodatkowych sum, komisja wnioskowa...

W dalszym toku obrad sesja przychyliła się do prośby zastępcy przewodniczącego Prez. MRN ob. Piotra Pacośa o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Odwoła...

W sprawach różnych wywiązała się dyskusja na temat uchwały czerwcowej o przekazaniu internatu przy ul. Dąbrowskiego na Szpital Miejski. Przedstawiciele szkolnictwa wystąpili ostro przeciwko tej uchwale i zaproponowali jej anulowanie. Dyskusja była bardzo żywa, ale...

nie doprowadziła do podjęcia ostatecznego wniosku. Postawiono ponownie oddać sprawę do Komisji Zdrowia i Oświaty oraz zobowiązano Prezydium do złożenia na następnej sesji sprawozdania z realizacji uchwały czerwcowej.

Z ukosa

Dzisiaj wrócimy znowu do starego, ale zawsze aktualnego problemu - kultury pracy sprzedawców sklepowych. Pisząc sprzedawcy, mamy jednak na uwadze prawie wyłącznie pięć piękną (ekspedientki), gdyż właśnie ich stosunek do klienteli pozostawia częściej najwięcej do życzenia.

...Ot, na przykład ostatnio w sklepie MHD w Rynku (tuż obok sklepu ze szkłem) byłam świadkiem takiej scenki. Ekspedientka...

...Ot, na przykład ostatnio w sklepie MHD w Rynku (tuż obok sklepu ze szkłem) byłam świadkiem takiej scenki. Ekspedientka...



UROK BIESZCZAD... jest niezmienny. W jakiejkolwiek porze roku dotrzesz tam turysto, zawsze urzeknie Cię nieodpartą czarą bieszczadzkiej gór. Na zdjęciu: fragment Poloniny Wetlińskiej. Foto - PAŁAC

cać... albo mi na tym zależy? To drobny przykład wyrywany z tysiąca podobnych. ...Albo mi na tym zależy? Dobrze sobie. A komu...

Panujemy nad nerwami...

ma zależeć - mnie, pracownikowi Centrali Drzewnej, czy murarzem na budowie? Każdemu z wymienionych tu pracowników na pewno zależy na tym, by jego zakład prosperował jak najlepiej, by opinia jego instytucji była nienaganna. A tu? Skąpa tyłę beztrojski... tyle braku jakiegos przywiązania do swego zakładu pracy, odpowiedzialności za jego sprawę. Tru...

dno zrozumieć. Tym bardziej, że nie są to bynajmniej ludzie nowi, ale nierzadko od kilku lat związani z handlem.

I jeszcze jedna sprawa. O ile mi wiadomo wysokość wynagrodzenia sprzedawców sklepowych uzależniona jest od wysokości obrotu danej placówki. A skoro i ten moment nie przemawia do wiecznie zduszonych pań za ladami, to można by wysnuć wniosek, że niektóre nasze ekspedientki są świetnie sytuowane... i tzw. bodziec ekonomiczny jest tu bez znaczenia. (Chociaż fakty ujawniania nadal wysokich mank mówią co innego).

Pewnie, że stanie prawie cały dzień za ladą, częste znoszenie kaprysów klientów - nie należy do najłatwiejszych zajęć. Ale każdy z nas wykonuje jakąś pracę... łatwiejszą, trudniejszą, bardziej czy mniej odpowiedzialną. Jednym słowem tak, na jaka go stać. I jeżeli wszystko będzie nas denerwować, to nasze i tak nietrawne życie stanie się jeszcze bardziej niemiłe. (ska)

Przygotowania do Zjazdu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego trwają

Dzisiaj, to jest w piątek, odbędzie się plenum WK SD, poświęcone problemom programowym zjazdu. Przewiduje się, iż w wojewódzkim zjeździe SD weźmie udział 152 delegatów oraz wielu zaproszonych aktywistów i gości.

W czasie zjazdu zebrani wysłuchają sprawozdania z trzyletniej działalności Woj. Komitetu oraz dokonają wyboru nowych władz WK SD.

Organizacje terenowe SD przyjdą na zjazd z pewnym dorobkiem ideowym i politycznym oraz organizacyjnym. W minionym bowiem okresie nastąpił przyrost ponad 500 członków oraz powstało wiele nowych ogniw, jak np. w Kolbuszowej, Brzozowie, Łańcucie, Dynowie, Kołaczewach itd. (mk)

Z KRONIKI rad robotniczych

Daniem rady robotniczej WSK Rzeszów jest utrzymanie zakładu na poziomie wysokiej rentowności. Główną troską rady przede wszystkim jest pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej celem zwiększenia produkcji dodatkowej.

Rada robotnicza WSK, czuwając nad ogólnym profilem produkcyjnym stara się o jak największe podniesienie wydajności pracy.

O tym, czy ten pierwszy „eksperyment” w dziejach rady powiodł się - przekona nas wszystkich niewątpliwie caloroczny bilans zakładu. (f)

Z U Z E L WALOSZEK WZMOCNI STAL RZESZÓW

Jak poinformowano nas, w meczu żużlowym, który rozegrany zostanie w sobotę 26 bm. pomiędzy Stalą Rzeszów a Legią Warszawą, startować będzie Waloszek, który w tym dniu wzmocni drużynę Rzeszowską.

Równocześnie podajemy, że zawody rozpocznie się o godz. 14.30, a nie jak podawaliśmy o 15.30.



ZUPA grzybowa z kaszą perlową

KOŁETY z ziemniaków, sałatka z czerwonej kapusty

KOMPOT

SALATKA: Kapustę (około 50 dkg) obrać z wierzchnich, zwielżonych liści, bardzo cienko poszatkować, zalać małą ilością wrzącej wody, ugotować na półmilkę pod przykryciem, odcedzić, osączyć, ostudzić. 1/2 l wody zagotować z cukrem i solą, ostudzić, połączyć z octem (2-3 łyżki) 5 dkg cebuli obrać, pokrajać w drobną kostkę. Jabłka (20 dkg) obrać, zetrzeć na tarce, wszystkie składniki dobrze wymieszać, przyprawić solą, cukrem i octem do smaku, dodać 3-4 łyżki oleju lub oliwy.

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa” Redakcja Kolegium. Adres redakcji: Rzeszów ul. Zeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

Telefony: Centrala 11-43, naczelnicy redaktor 18-75, zastępca redaktora naczelnego 18-04, sekretars redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 81, dział ekonomiczno-rolny, wewn. 43, dział kulturalny, wewn. 88, dział miejski, wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-92, dział terenowy, wewn. 15, dział łączności i czytelnikami, wewn. 81. Redakcja nocna 18-17 (18-30). Administracja tel. 18-86, finansowy, wewn. 78, wydawniczy, wewn. 77, administracja, wewn. 92, Oddziały redakcji: Przemysł, ulica Waryńskiego nr 15 tel. 27-00. Krosno, ul. Słowackiego 6 (II piętro) nr 72 tel. 439. Stalowa Wola, ul. Wolności budynek Prez. MRN tel. 261.

Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 19 zł, kwartalna 36 zł, półroczna 60 zł, roczna 120 zł.

Drak. Rzesz. Zakł. Graficzne S-12

UWAGA! DO CZYTELNIKÓW PRASY RADZIECKIEJ Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” w Rzeszowie podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 21 X br wszystkie oddziały i delegatury „RUCH” oraz urzędy pocztowe i listonosze na terenie całego wojew. przyjmują przedpłaty na prenumeratę prasy radzieckiej na 1958 rok

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU Artykułów Gospodarstwa Domowego „ARGED” w Rzeszowie zawiadamia, że w związku z INWENTARYZACJĄ w dniach od 2 do 5 listopada 1957 r. zostanie wstrzymana sprzedaż dla odbiorców rejonu HURTOWNI RZESZOWSKIEJ w branzach: METALOWEJ, ELEKTRYCZNEJ i CERAMICZNO-SZKLANEJ

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Lipsku z siedzibą w Narolu OGLASZA PRZETARG na KAPITAŁNY REMONT SKLEPU I BUFETU. Ogólny limit 20.000 zł. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 30 października 1957 r.

Pracownicy poszukiwani CHEŁPCOW w wieku 16 - 18 lat - awans na przyszłych dyrektorów - do pracy przy koniach wysłogowych - zatrudni Dyrekcja Państwowych Torów Wyciągów Konnych Warszawa - Służewiec, ul. Puławska 266. Zarobek miesięczny od 520 - 740 zł. Hotel i stołówka na miejscu pracy zapewnione. Przyjazd na własny koszt. Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej, metryka urodzenia, świadectwo zdrowia, zezwolenie rodziców, potwierdzone przez GRN, wzrost 1,60 m, waga do 55 kg. K-1335/7

Ogłoszenia drobne Różne POSZUKUJEMY Piotra i Helenę Bac, którzy w 1944 roku mieszkali w Przemysiu. Kto wie o nich albo oni sami, prosimy nas zawiadomić. J. i P. Powch, 918 Broad St. Central Falls, R. I. USA. Pg-530/2

STALOWOWOLSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE Przedsiębiorstwo Państwowe w Stalowej Woli ogłasza przetarg na wykonanie remontu kapitalnego instalacji elektrycznej w kawiarni „Robotnicza” przy ul. 1 Sierpnia 11a.

Podziękowania WSZYSTKIM tym, którzy oddali ostatnią przysługę sp. WILHELMOWI KULONOWI zmarłemu w Strzyżowie dnia 14 października br. - a w szczególności Wielobnemu Duchowieństwu, Chórowi za wykonanie pieśni żałobnych, Delegacji WPH, Ob. z Rzeszowa, Kolegom, Przyjaciółom i znajomym najserdeczniejsze podziękowanie składają - Siostry i rodzina. G-853/1

Sprzedż PARCELE budowlaną dużą, sprzedam w Sędziszowie przy ul. Olśzowej. Wiadomość: Rzeszów, ul. Mickiewicza 8 m. 1. G-848/1

Kupno SAMOCHÓD pięciocobowy „Ford - V8” w dobrym stanie, na chodzie, okazynie - sprzedam. Wrocław, ul. Lwowska 37 m. 4. G-846/2

Zguby SAGAN Franciszek zamieszkały w Rzeszowie, ul. Dekerta 13 m. 6, zagubił dyplom inżynierski wydany przez Akademię Górniczą Wydziału Politechniczne w Krakowie. G-851/1